

Sygn. akt I Ca 188/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 11 września 2013 r.***

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska /spr./

Sędziowie: SO Aleksandra Ratkowska

SR del. do SO Barbara Gobcewicz

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 11 września 2013 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa W. B.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Ostródzie

z dnia 19 kwietnia 2013 r., sygn. akt I C 173/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanej A. B. na rzecz powoda W. B. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Sygn. akt I Ca 188/13

## UZASADNIENIE

Powód W. B. wniósł o zasądzenie od pozwanej A. B. kwoty 10.206 zł 82 gr wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, wskazując na dokonanie spłaty wymagalnego wspólnego kredytu, co do którego w ugodzie o podział majątku pozwana zobowiązała się do przejęcia spłaty względem wierzyciela.

Pozwana A. B. domagała się oddalenia powództwa, nie kwestionując zobowiązania do spłaty pożyczki, wskazując jednak na zawartą przez siebie z bankiem ugodę ustalającą nowy termin spłaty i rozłożenie na raty, których przestrzegала. W ocenie pozwanej powód dokonał spłaty pożyczki wyłącznie w swoim interesie oraz naruszył warunki ugody sądowej, jak i ugody zawartej przez pozwaną z bankiem.

Wyrokiem z dnia 19 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy w Ostródzie zasądził od pozwanej A. B. na rzecz powoda W. B. kwotę 10.206 zł 82 gr z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2012 r. (punkt I), oddalił powództwo w pozostałym

zakresie (punkt II) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2.928 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt III).

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Bezspornym w sprawie było, że w dniu 25 września 2001 r. powód W. B. i pozwana A. B. zawarli umowę o pożyczkę hipoteczną (...) na okres od dnia 25 września 2001 r. do dnia 24 września 2011 r. z bankiem (...) S.A. (obecnie (...) S.A. z siedzibą w G.). W myśl § 15 umowy niespłacenie przez pożyczkobiorcę raty pożyczki w terminie lub spłacenie jej w niepełnej wysokości powodowało, że należność z tego tytułu stanie się zadłużeniem przeterminowanym, przy czym kredytobiorcy poddali się egzekucji świadczeń wynikających z umowy oraz wystawili weksel in blanco dla zabezpieczenia.

W dniu 29 listopada 2002 r. orzeczono rozwód stron, a ugodą sądową zawartą w dniu 6 czerwca 2007 r. strony dokonały zgodnego podziału majątku wspólnego, w której m.in. ustaliły, iż A. B. od daty uprawomocnienia się ugody przejmuje wszystkie zobowiązania finansowe wobec wierzycieli zaciągnięte wspólnie przez strony niniejszego sporu z tytułu niespłaconych kredytów, obciążającej nieruchomości hipoteki i wobec innych wierzycieli powstałe do dnia 30 września 2001 r. oraz uzgodniły, że na mocy ugody dokonują całkowitego rozliczenia finansowego wspólnego majątku i wspólnych zobowiązań wobec wspólnych wierzycieli z tytułu wspólnie zaciągniętych zobowiązań. Postanowienie o umorzeniu postępowania uprawomocniło się w dniu 14 czerwca 2007 r.

W dniu 31 lipca 2006 r. pozwana zawarła z wierzycielem ugodę w sprawie spłaty wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy o pożyczkę hipoteczną (...), w której wskazano, iż nie stanowi ona odnowienia w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, reguluje sposób spłaty przez dłużnika na rzecz banku na warunkach w niej uzgodnionych wszystkich zobowiązań wynikających z umowy kredytowej, przy czym pozwana była zobowiązana do zapłaty na rzecz banku comiesięcznej raty w kwocie 450 zł do chwili całkowitej spłaty zobowiązania. W ugodzie zastrzeżono także, że niespłacenie w terminie zadłużenia lub jego części spowodowałoby natychmiastowe wypowiedzenie ugody i postawienie całości zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności. W takim przypadku bank zastrzegł sobie prawo dochodzenia całości przedmiotowego zadłużenia z posiadanych zabezpieczeń, w tym weksla własnego in blanco wystawionego przez powoda i pozwaną. Powód nie był stroną wskazanej ugody, nie wiedział o jej zawarciu przez pozwaną. Pozwana regularnie uiszczała na rzecz banku ustalone ugodą raty.

Pismem z dnia 21 września 2012 r. powód wystąpił z wnioskiem do (...) Bank (...) S.A. w G. o wykreślenie z bankowej informacji kredytowej i wydanie zaświadczenia o braku zobowiązań wobec banku. Bank nie wyraził zgody na zwolnienie powoda z zobowiązań wynikających z umowy o pożyczkę hipoteczną (...), jak również stwierdził, że nie wyrażał zgody na przejęcie tego zobowiązania finansowego wyłącznie przez pozwaną w miejsce obu kredytobiorców. Powoda poinformowano, iż zobowiązanie nie zostało jeszcze spłacone, jest przedmiotem obowiązującej ugody i spłacane dobrowolnie przez pozwaną w ratach miesięcznych. Wskazano, iż brak spłaty przedmiotowego zobowiązania przez powoda spowoduje wszczęcie egzekucji komorniczej.

Kwota zadłużenia na dzień 2 listopada 2012 r. wynosiła 10.206 zł 82 gr i tego samego dnia została spłacona na rzecz banku przez powoda.

Powód nie wzywał pozwanej do zapłaty kwoty żądanej pozwem przed wytoczeniem powództwa. Nakaz zapłaty wydany w postępowaniu upominawczym wraz z odpisem pozwu został doręczony pozwanej w dniu 14 grudnia 2012 r.

Przy zasadniczo niespornych przedstawionych okolicznościach stanu faktycznego Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za zasadne w przeważającej części, z zastrzeżeniem dokonanej korekty w zakresie żądania odsetkowego.

Wskazano, że mocą ugody o podział majątku wspólnego pozwana zobowiązała się do przejęcia wszystkich zobowiązań finansowych wobec wierzycieli zaciągniętych przez uczestników postępowania wspólnie z tytułu niespłaconych kredytów, pożyczek powstałe do dnia 30 września 2001 r. i nie kwestionowała, iż powód W. B. dokonał całkowitej

spląty pożyczki hipotecznej (...) z dnia 25 września 2001 r., zaciągniętej przez strony niniejszego sporu jeszcze w okresie trwania między nimi małżeńskiej wspólności majątkowej. Strony wyciągały jednak diametralnie odmienne wnioski z tak ustalonego stanu faktycznego. Powód twierdził, iż w związku ze splątą całości wspólnego długu stron, w sytuacji gdy pozwana zobowiązała się na mocy zawartej ugody w sprawie o podział majątku wspólnego do samodzielnego ich spłacenia, ma prawo żądać od niej zapłaty równowartości spełnionego świadczenia. Pozwana zaś stała na stanowisku, iż nie ma obowiązku zwrócić powodowi kwoty spełnionej przez niego na rzecz banku, bowiem działanie powoda było, w jej ocenie, bezprawne wbrew ugodzie sądowej i ugodzie zawartej przez pozwaną z bankiem, a spląta kredytu powód dokonał tylko we własnym interesie. Uznano, że rozstrzygnięcie sprowadziło się do ustalenia, czy dopuszczalnym było spłacenie, w świetle umowy łączącej strony z bankiem i ugody w przedmiocie podziału majątku, przez powoda kwoty kredytu udzielonego stronom, a w konsekwencji, czy zaistniały podstawy do uwzględnienia żądania zapłaty tej kwoty przez pozwaną na rzecz powoda.

Sąd Rejonowy odwołał się do zasady swobody kontraktowania (art. 353<sup>1</sup> k.c.), wskazując że dopuszczalne jest zobowiązanie polegające na tym, że osoba trzecia jest "odpowiedzialna względem dłużnika za to, że wierzyciel nie będzie od niego żądał spełnienia świadczenia", czyli ma obowiązek przywrócenia majątku dłużnika do takiej postaci, w jakiej byłby on, gdyby dłużnik nie spełnił świadczenia. Wskazano, że w umowie o zwolnienie dłużnika od obowiązku świadczenia (art. 392 k.c.) osoba trzecia zobowiązuje się zwolnić dłużnika od obowiązku świadczenia i staje się wobec dłużnika odpowiedzialna za to, że wierzyciel nie będzie od niej żądał spełnienia świadczenia. Pierwotnym obowiązkiem osoby trzeciej jest bowiem powstrzymanie wierzyciela przed żądaniem od dłużnika spełnienia świadczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego przez przyzmat cytowanego przepisu należy ocenić postanowienia stron niniejszego sporu poczynione w ugodzie sądowej, na mocy której dokonały podziału majątku wspólnego. W żadnym razie nie sposób uznać, iż wyniku zawarcia ugody w sprawie o podział majątku wspólnego nastąpiło zwolnienie powoda z długów wspólnie zaciągniętych przez strony do dnia 30 września 2001 r. przez pozwaną. Przywołano tu art. 519 § 1 i § 2 k.c.: osoba trzecia może wstąpić na miejsce dłużnika, który zostaje z długu zwolniony (przejęcie długu). Przejęcie długu może nastąpić przez umowę między wierzycielem a osobą trzecią za zgodą dłużnika; oświadczenie dłużnika może być złożone którejkolwiek ze stron lub przez umowę między dłużnikiem, a osobą trzecią za zgodą wierzyciela; oświadczenie wierzyciela może być złożone którejkolwiek ze stron. W ocenie Sądu Rejonowego nie doszło do zwolnienia powoda z długu przez pozwaną, co potwierdza stanowisko samego banku, który wskazał, iż ugoda sądowa w kwestii podziału majątku wspólnego stron nie wywiera żadnych skutków dla odpowiedzialności powoda względem banku kredytującego, aż do całkowitej spląty zobowiązania. Z kolei zgodnie z umową z dnia 25 września 2001 r. do momentu całkowitej spląty zobowiązań kredytowych obie strony sporu odpowiadają solidarnie. W związku z tym Sąd pierwszej instancji stwierdził, że nie sposób uznać, że powód nie był zobowiązany do zapłaty na rzecz banku, a bank nie mógłby żądać od niego zaspokojenia.

Krytycznie oceniono także twierdzenia pozwanej jakoby powód spełnił świadczenie nienależne, skoro powód względem wierzyciela – banku kredytującego był zobowiązany do zapłaty na warunkach umowy przez niego zawartej. Podkreślono przy tym, że aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani.

Wobec dokonanych ustaleń za niekwestionowane uznano, że powód dokonał całkowitej spląty zobowiązań wynikających z umowy z dnia 25 września 2001 r. wobec banku, co potwierdziły dokumenty w postaci wyciągu bankowego z rachunku powoda, zaświadczenie banku potwierdzające wywiązanie się stron z zobowiązania kredytowego. Jednocześnie zaznaczono, że wprawdzie dokonanie podziału majątku wspólnego spowodowało, iż strony przestały być współwłaścicielami nieruchomości w Ł., niemniej nadal łączył ich węzeł solidarności, wynikający z zaciągniętych zobowiązań kredytowych. W tym stanie rzeczy przyjęto, że na każdym z dłużników solidarnych, tj. na powodzie i pozwanej, ciążył obowiązek spląty omawianych zadłużeń kredytowych po połowie (art. 376 § 1 k.c.). Skoro zaś pozwana zobowiązała się przejąć na siebie obowiązek ich spląty w całości, powód, dokonując sam spląty całego zadłużenia, uprawniony jest do zgłoszenia regresu w stosunku do drugiego dłużnika solidarnego, tj. do żądania zwrotu zapłaconej przez niego kwoty – w tym przypadku w całości wobec wzajemnych uzgodnień dłużników solidarnych. Skoro zaś powód dokonał całkowitej spląty kredytu w listopadzie 2012 roku, to po jego stronie powstało uprawnienie do podjęcia działań zmierzających do żądania od współdłużnika zwrotu kwoty odpowiadającej umowie stron.

Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że nadal spornym pozostawało, czy powód miał prawo spełnić w całości świadczenie na rzecz banku kredytującego w sytuacji, gdy pozwana zawarła z bankiem ugodę w dniu 31 lipca 2006 r., w której na nowo ustaliła termin i wysokość poszczególnych rat spłaty. Strona pozwana starała się bowiem wykazać, iż powód spełnił niewymagalne jeszcze raty kredytu wspólnie zaciągniętego przez strony w trakcie trwania między nimi małżeńskiej wspólności majątkowej. Zauważono, że w obronie przed roszczeniami regresowymi współdłużnik może się zasłaniać zarzutami wynikającymi zarówno ze stosunku łączącego go z wierzycielem (zarzuty osobiste i wspólne dla dłużników solidarnych), jak z relacji łączących go z dłużnikiem solidarnym, który spełnił świadczenie. Do zarzutów przysługujących wspólnie wszystkim dłużnikom solidarnym wobec wierzyciela z całą pewnością zalicza się m. in. zarzut niewymagalności roszczenia wierzyciela, przyjmuje się bowiem, że sytuacja, w jakiej znajdował się dłużnik solidarny, nie może ulec pogorszeniu na skutek zgłoszenia wobec niego roszczeń regresowych. Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy Sąd Rejonowy stwierdził, że w świetle umowy z dnia 25 września 2001 r. o pożyczkę hipoteczną (...) miała być ona spłacona do dnia 24 września 2011 r. Wobec tego spełnienie przez powoda w całości pozostałej kwoty pożyczki w dniu 2 listopada 2012 r. nie sposób uznać za uregulowanie niewymagalnego jeszcze zobowiązania. Niewątpliwie powód spełnił zobowiązanie, które było wobec niego wymagalne, a bank miał instrumenty prawne, żeby egzekwować wobec niego jako pożyczkobiorcy spełnienie świadczenia, które wobec powoda było już należnością przeterminowaną, poprzez wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego lub weksla in blanco. Dlatego też w zdaniem Sądu Rejonowego powyższy zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie, biorąc pod uwagę fakt, że w ramach wskazanej umowy kredytowej strony zobowiązały się spłacić zaciągnięte zobowiązanie do dnia 24 września 2011 r.

Oceny tej nie zmienia fakt, że pozwana zawarła z bankiem umowę z dnia 31 lipca 2006 r., w której na nowo ukształtowała warunki spłaty zobowiązania. Niewątpliwie stroną tej umowy nie był powód i nie można zdaniem Sądu pierwszej instancji uznać, iż wpływają one na jego sytuację prawną. Zwłaszcza, że w treści ugody jasno wskazano, iż nie stanowi ona odnowienia, czyli nie doszło do umorzenia pierwotnego zobowiązania, które dotyczy również powoda i powstania nowego wyłącznie pomiędzy bankiem a pozwaną. W tych warunkach w myśl art. 371 k.c. przyjęcie bardziej uciążliwych warunków spłaty przez pozwaną, albowiem spłata zobowiązania została wydłużona w czasie o przeszło 2 lata, niewątpliwie pogarszało sytuację powoda i nie może mu szkodzić. W sytuacji zawarcia umowy jednego z dłużników solidarnych z wierzycielem, ustalającego warunki umowy bardziej uciążliwe od dotychczasowych - nowe, mniej korzystne warunki umowy obowiązują w stosunku do wierzyciela tylko tego dłużnika, który zawarł porozumienie, natomiast pozostali dłużnicy są nadal zobowiązani wobec wierzyciela na dotychczasowych, korzystniejszych warunkach.

Wobec przedstawionego stanowiska Sąd Rejonowy na podstawie art. 376 § 1 k.c. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 10.206 zł 82 gr. Jako podstawę rozstrzygnięcia o ustawowych odsetkach wskazano art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., przyjmując, że stan wymagalności roszczenia z tytułu spełnienia świadczenia na rzecz banku przez jednego z dłużników solidarnych nie był w żaden sposób oznaczony, nie wynikał również z istoty zobowiązania, a zatem z mocy art. 455 k.c. powstał dopiero z chwilą wezwania dłużnika do zapłaty. Powód nie wykazał, aby wezwał pozwaną do spełnienia świadczenia przed wytoczeniem powództwa, a odsetek ustawowych domagał się od dnia wniesienia pozwu. W związku z tym Sąd Rejonowy uznał, iż odsetki należą się od dnia 22 grudnia 2012 r., tj. od upływu 7 – dniowego terminu od daty doręczenia pozwanej nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym wraz odpis pozwu, co nastąpiło w dniu 14 grudnia 2012 r., przy czym już w listopadzie 2012 roku bank poinformował pozwaną, iż wierzytelność została w całości spłacona przez drugiego z kredytobiorców. Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu wskazano art. 98 k.p.c. i przepisy normujące wysokość opłat adwokackich.

W apelacji od powyższego wyroku pozwana A. B. wskazała, że zaskarża wyrok w całości, choć wywody i wnioski apelacji dotyczą części uwzględniającej powództwo i w konsekwencji orzeczenia o kosztach procesu, zarzucając obrazę prawa materialnego z powodu przyjęcia do oceny sprawy przepisów art. 353<sup>1</sup> k.c., art. 392 k.c. i art. 519 § 1 i 2 k.c., pomimo braku podstaw, gdyż zastosowanie – zdaniem skarżącej – powinny mieć przepisy art. 409 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. W związku z tym zarzutem skarżąca domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów procesu za obie instancje. W uzasadnieniu apelacji podnoszono m.in. że pożyczka zaciągnięta przez strony w trakcie trwania związku małżeńskiego została skonsumowana na działalność gospodarczą i potrzeby rodziny, w

związku z czym spłata pozostałej części pożyczki w kwocie dochodzonej od pozwanej przez powoda pozbawiła go w świetle art. 409 k.c. możliwości regresu od pozwanej, gdyż poprzez spłatę nie wzbogaciła się. Twierdzono, że zobowiązanie powoda względem banku nie było wymagalne i nie był on zobowiązany do spłaty pozostałej części pożyczki ani nie dokonał spłaty w celu uniknięcia przymusu. W ocenie pozwanej wystąpienie przez powoda o zwrot spłaconej pożyczki było pozbawione podstaw prawnych w świetle art. 411 pkt 1 k.c., a wydłużenia okresu spłaty pożyczki na podstawie ugody zawartej z bankiem przez pozwaną nie było niedotrzymaniem terminu spłaty i nie spowodowało odczuwalnej dla powoda szkody i nie była dla powoda niekorzystna. Podniesiono także, że powód nie jest osobą trzecią w kontekście umowy pożyczki hipotecznej i nie znajdują zastosowania przepisy art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 392 k.c. ani art. 519 § 1 i 2 k.c. powołane przez Sąd pierwszej instancji.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja podlegała oddaleniu.

Jakkolwiek słusznie zauważono w apelacji, że w sprawie nie mają zastosowania przepisy art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 392 k.c. ani art. 519 § 1 i 2 k.c. i poczynione w tym zakresie przez Sąd Rejonowy rozważania dotyczące przejścia zobowiązania przez osobę trzecią były zbędne, jednakże wadliwe jest również stanowisko skarżącej co do podstawy dla zastosowania przepisów art. 409 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. normujących odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia. Należy zauważyć, że pomimo poczynionych przez Sąd pierwszej instancji rozważań dotyczących wskazanych powyżej przepisów ostatecznie podstawą zasądzenia świadczenia na rzecz powoda był przepis art. 376 § 1 k.c. (strona 9 uzasadnienia), w powiązaniu z przedstawionymi również w treści uzasadnienia rozważaniami co do zastosowania normy art. 371 k.c. w relacji do działań pozwanej podjętych z bankiem. Stanowisko Sądu Rejonowego w tym zakresie na tle niekwestionowanego także w apelacji stanu faktycznego było prawidłowe, bowiem słusznie wskazano, że strony łączył węzeł solidarnej odpowiedzialności za dług względem wierzyciela, a zatem sytuację tę regulują przepisy o zobowiązaniach solidarnych (art. 366 – 378 k.c.). Okoliczność tę w pewnej mierze – choć niekonsekwentnie – zauważa się również w apelacji, polemizując przecież ze stwierdzeniem Sądu Rejonowego, że czynność podjęta z bankiem przez pozwaną bez udziału powoda nie mogła wpłynąć niekorzystnie na jego sytuację względem wierzyciela i współdłużniczki. Stąd też brak podstaw do rozważania odpowiedzialności pozwanej w reżimie bezpodstawnego wzbogacenia i nienależytego świadczenia, bowiem pierwszeństwo ma wskazane uregulowanie zobowiązań solidarnych z uwagi na łączący strony węzeł odpowiedzialności solidarnej biernej wynikający z umowy pożyczki hipotecznej zaciągniętej wspólnie przez małżonków w okresie małżeństwa.

W aspekcie zarzutów apelacji tylko na marginesie należy jedynie zauważyć wadliwość twierdzenia o braku wzbogacenia pozwanej wskutek dokonanej przez powoda spłaty wspólnego zobowiązania względem wierzyciela, skoro wzbogacenie to także każde zdarzenie wywołujące pozytywny skutek w majątku danej osoby nie tylko poprzez przysporzenie konkretnych środków czy rzeczy o dodatniej wartości, ale także zmniejszenie pasywów danej osoby.

Z uwagi na sposób formułowania zarzutów i twierdzeń apelacji wydaje się koniecznym przypomnienie podstawowych zasad normujących zobowiązania solidarne, do których słusznie nawiązywał Sąd pierwszej instancji w motywach swojego uzasadnienia. Zgodnie z art. 366 k.c. kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Art. 368 k.c. ustanawia jednocześnie zasadę, że zobowiązanie może być solidarne, chociażby każdy z dłużników był zobowiązany w sposób odmienny. Oznacza to, że już od samego początku istnienia zobowiązania solidarnego mogą występować różnice w treści obowiązków poszczególnych dłużników, przy czym zobowiązanie w odmienny sposób poszczególnych dłużników solidarnych dotyczyć może: a) wysokości świadczeń - wówczas solidarnością objęte są tylko świadczenia do najniższej wysokości, a pozostała część długu nie jest objęta solidarnością; innymi słowy: solidarność sięga tylko do wysokości najniższego długu; b) innego czasu, miejsca i sposobu spełnienia świadczenia, ratalnej spłaty; c) zastrzeżenia terminu, warunku, lub braku takiego zastrzeżenia; d) przysługiwania (bądź nie) określonych zarzutów wobec wierzyciela; e) innego terminu przedawnienia roszczeń przeciwko dłużnikom solidarnym; f) innego czasu i przyczyny powstania

zobowiązania; g) podstawy prawnej świadczenia, do którego spełnienia zobowiązani są poszczególni dłużnicy, np. odpowiedzialność deliktowa i kontraktowa lub odpowiedzialność oparta na różnych zasadach: winy, słuszności, ryzyka; h) przemienności zobowiązania.

W przedmiotowej sprawie wskutek następczej czynności prawnej dokonanej przez pozwaną z wierzycielem w dniu 31 lipca 2006 r. w postaci ugody co do spłaty ratalnej zobowiązania z umowy pożyczki hipotecznej – ale bez udziału powoda i bez zwolnienia powoda z odpowiedzialności względem banku – wystąpiła sytuacja przewidziana w punkcie „b”. A zatem zobowiązanie pozwanej uległo modyfikacji poprzez rozłożenie na raty i tym samym wydłużenie terminu spłaty przez nią zobowiązania na rzecz banku, natomiast zobowiązanie powoda względem banku pozostało niezmienione i podlegało warunkom ustalonym pierwotnie w umowie pożyczki hipotecznej z dnia 25 września 2001 r. Tym samym powoda obowiązywał termin spłaty udzielonej przez bank pożyczki do dnia 24 września 2011 r. ustalonej w umowie, czemu jednoznaczny wyraz dał także wierzyciel w złożonych do akt pismach banku z 2012 roku dotyczących obowiązku spłaty wymagalnego zobowiązania pod rygorem egzekucji, co prawidłowo ustalił Sąd pierwszej instancji.

W tej sytuacji twierdzenia skarżącej o niewymagalności zobowiązania powoda względem banku, braku zobowiązania do spłaty i braku przymusu zagrożenia egzekucją, są całkowicie oderwane od dokonanych w sprawie ustaleń na podstawie niekwestionowanych przez pozwaną dokumentów, a jednocześnie sprzeczne z treścią stosunków w pewnym zakresie odmiennie przez każdą ze stron ułożonych z wierzycielem, co jest dozwolone wskazaną regulacją art. 368 k.c.

W istocie problem skarżącej sprowadza się do zagadnienia, czy wskutek spłaty niewątpliwie wspólnego względem banku zobowiązania dokonanej przez powoda może on obecnie dochodzić od pozwanej świadczenia regresowego (zgodnie z ustaleniami ugody o podział majątku), a przez to niejako stawiać pozwaną w sytuacji mniej korzystnej niż byłaby, gdyby powód nie dokonał spłaty swojego zobowiązania a pozwana nadal realizowała warunki ugody zawartej z wierzycielem w 2006 roku jako korzystniejsze dla niej.

Należy zauważyć, że taka postawa skarżącej w efekcie całkowicie pomija ocenę sytuacji powoda i wyłącznie jednostronnie – pod kątem interesu pozwanej – analizuje dokonaną spłatę zobowiązania, pomijając przy tym także ten aspekt, że niewątpliwie w skutek zapłaty przez powoda i zaspokojenia wierzyciela pozwana została całkowicie zwolniona ze zobowiązania względem banku (art. 366 § 1 k.c.). Jak bowiem wskazano powyżej zobowiązanie powoda pozostało niezmienione i na dzień dokonania zapłaty długu był on wymagalny i egzekwowalny (świadczenie na rzecz banku nastąpiło na wezwanie wierzyciela, po ustalonym dla powoda terminie spłaty, a motywem działania powoda – co wyraźnie wynika z przedstawionych pism – była wola uregulowania sytuacji względem banku celem umożliwienia zaciągania kolejnych zobowiązań).

Okoliczności te – pomijane przez skarżącą – prawidłowo uwzględnione zostały przez Sąd orzekający przy ocenie przesłanek pokrzywdzenia działaniami współdłużniczki w aspekcie regulacji art. 371 k.c. Zgodnie z ustaloną tam zasadą działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą szkodzić współdłużnikom, a dalszą emanacją tej zasady jest przepis art. 373 k.c., stanowiący, że zwolnienie z długu lub zrzeczenie się solidarności przez wierzyciela względem jednego z dłużników solidarnych nie ma skutku względem współdłużników. Jak wynika z tych regulacji nawet czynności korzystne dla jednego ze współdłużników solidarnych nie mogą odnosić skutku względem innych współdłużników, jeśli nie są dla ich sytuacji korzystne (np. poprzez wydłużenie okresu trwania zobowiązania względem wierzyciela dokonane bez udziału pozostałych współdłużników). Przepis art. 371 k.c. wyraża bowiem zasadę, że w czasie trwania stosunku obligacyjnego dłużnik solidarny nie może swoim działaniem lub zaniechaniem pogorszyć sytuacji prawnej pozostałych współdłużników, przy czym wymóg niepogarszania położenia prawnego współdłużników dotyczy zarówno ich sytuacji wobec wierzyciela, jak i pozostałych dłużników w stosunkach regresowych pomiędzy nimi.

Skutkiem zachowań dłużnika, zabronionych przez art. 371 k.c. jest to, że wywołują one wpływ wyłącznie na sytuację prawną tego dłużnika, który zachowań tych dokonał, natomiast nie zmieniają położenia prawnego pozostałych współdłużników. Innymi słowy: ujemne konsekwencje zachowania dłużnika dotyczą tylko jego, nie dotyczą natomiast pozostałych współdłużników. Stąd wskazuje się na ograniczoną skuteczność zachowań wskazanych w art.

371 k.c., bowiem wpływają one tylko na położenie dłużnika, który ich dokonał. Dlatego przyjmuje się, że współdłużnicy odpowiadają wyłącznie w takim zakresie, w jakim odpowiedzialiby, gdyby zachowanie dłużnika, prowadzące do pogorszenia ich położenia prawnego, nie nastąpiło. W konsekwencji np. uznanie długu przez jednego z dłużników będzie skuteczne wyłącznie w stosunku do dłużnika, który uznania dokonał, a nie w stosunku do pozostałych współdłużników.

W doktrynie wskazuje się w szczególności, że ochronę dotyczącą relacji między dłużnikami można zilustrować, odwołując się do wypadku zwolnienia z długu jednego z dłużników solidarnych; dłużnik ten stanie się wolny względem wierzyciela (działanie korzystne dla danego dłużnika), natomiast jego obowiązek zwrócenia współdłużnikom odpowiedniej części świadczenia spełnionego przez nich wierzycielowi pozostanie nienaruszony (to samo dotyczy wypadków zaspokojenia wierzyciela przez świadczenie w miejsce wypełnienia, potrącenie oraz złożenie przedmiotu świadczenia do depozytu sądowego; porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2000 r., sygn. III CKN 599/98, (...) nr (...)).

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że sytuacja taka wystąpiła w niniejszej sprawie, a zatem na podstawie art. 376 § 1 k.c. powód zasadnie dochodził roszczenia regresowego wynikającego ze spełnienia zobowiązania na rzecz wierzyciela przeciwko pozwanej jako współdłużniczce solidarnej, przy czym w związku z postanowieniami zawartej przez strony ugody o podział majątku, w której pozwana w ramach ustaleń wewnętrznego węzła obligacyjnego dłużników solidarnych przejęła w całości na siebie obowiązek spłaty zobowiązania, powodowi przysługiwał zwrot uiszczanego świadczenia w pełnej wysokości odpowiadającej kwocie wpłaty dokonanej na rzecz wierzyciela.

Z przedstawionych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. oraz § 13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz.1348 ze zm.).